

# PAPIEROWE DZIEŁA SZTUKI

Kolorowe kartki, złożone w umiejętny sposób przemieniają się w labiryty, krolki, choinki czy koszyczki. Im więcej kreatywności i wyobraźni, tym bardziej wymyślne powstają figury. Origami modułowe, bo o nim właśnie mowa, ma coraz więcej pasjonatów - poznajmy jednego z nich. Historia pana Jana Wrzesińskiego z Zajączek wzbudza u mnie podziw i uznanowanie.

Udowodnia, że każdy z nas, mimo wielu przeciwności losu, może odnaleźć dobrą drogę, może odkryć w sobie talent, o którym wcześniej nie miał pojęcia. Nasz pasjonat nie wstydzi się mówić o tym, że w pewnym momencie swojego życia pomylił, popadł w alkoholizm, zaczął krzywdzić swoją rodzinę, przeżył w 2011 roku trąd od zakładu karnego...

To właśnie tam, podpatrując jednego z więźniów, nauczył się tworzyć papierowe dzieła

zajmuje mieszkańcowi Zajączek godzinę. Do powstania figury potrzeba ich kilkadziesiąt, czasem tysiąc, a nawet i więcej. Wydawać by się mogło, że już po kilku godzinach takie „dłubanie” może się znudzić.

– To jednak wciąga. Nie mogę odejść od stołu, kiedy elementy nie są skończone do odpowiedniego momentu - mówi pan Jan. - Samo złożenie figury nie zajmuje mi już tyle czasu, raptem kilka godzin. Pomysłory czerpię czasem z internetu, niekiedy sam na coś wpadnę, wnuczka coś podpowie. Teraz, kiedy nastaje okres świąteczny, staram się tworzyć takie ozdoby jak choinki, balwanki. Poźniej mam w planach zrobienie węża. Ta pasja wciąga tak jak alkoholizm. Tylko że nie robi nikomu krzywdy, jest lepsza i przyjemniejsza - stwierdza.

W origami człowiek sam musi do wszystkiego dołączyć, bywa, że porady, jakie możemy przeczytać w gazecie czy internecie, zawo-



26.11.2014 Czas Ostrzeszowski / fot. prywatnym planem, na lamach którego można zapoznać swoje poglądy i podzielić się z innymi... (repeated text)

# WŚRÓD ZIELENI CZY POD GRANITOWĄ PŁYTĄ?

Z każdym rokiem na cmentarzach przybywa mogił. W krótkim czasie przeistaczają się one w pomniki, często monumentalne, pełne przepychu - z płaskowca, granitu... Rosną cmentarne budowle, na których czasem przez cały rok nie zapala zniczy, nie składa kwiatów, przy których nikt nie przystanie, by się pomodlił. A przecież właśnie to powinno być wyrazem naszej miłości do osoby, którą kochaliśmy, a która już odeszła na zawsze.

Komu stawiamy te pomniki? Zmarłym? Chyba nie. Może sobie dla lepszego samopoczucia, a może robimy to dla innych, by wzbudzić ich podziw albo zazdrość?

Tak się złożyło, że niedawno byłem w Niemczech, w Datteln - w miasteczku podobnej wielkości co Ostrzeszów. Odwiedziłem też miej-



scowy cmentarz i muszę przyznać, że byłem nim bardzo pozytywnie zaskoczony, a spacerując po zielonych alejkach, z równiutko postrzyżoną trawą, a nie jak u nas wyłożonych betonową kostką - miałem wrażenie, że jestem w parku lub ogrodzie botanicznym.

Urządka mnie prosto i naturalność mogił a właściwie miejsc pochówku. Wokół pięknie wkomponowana roślin-



zadbane, zagrabione, odchwastzone. Bywa, że tym czy innym grobem zajmuje się jakaś firma, lecz częściej są to osoby bliskie zmarłemu. Wszystko proste, wymagające jednak systematycznej pracy. My, Polacy, nie mniej od Niemców dbamy o groby swoich bliskich. Szkoła polityki, że tak pokochałmy sztuczne, plastikowe kwiecie oraz te ciężkie marmurowe, granitowe i betonowe płyty, którymi przykrywamy miejsca wiecznego spoczynku. A przecież jakieś ozdobne krzewy, żywe kwiaty mogłyby stanowić namiastkę rajskiego ogrodu, do którego wszyscy zdążamy...



W. Juszczyk

# Nie bójmy się jesieni

Spotkaliśmy się po to, żeby pogawędzić sobie trochę, pospiewać, posłuchać muzyki - tymi słowy pani Danuta Ulichnowska - przewodnicząca Klubu Seniorów, zaprosiła wszystkie seniorki przybyłe na jesienne spotkanie do sali sejsyjnej Starostwa Powiatowego.

Bohaterką tego spotkania była jesień - ta jawiąca się w stubaranych kolorach liści z koszem dojrzałych owoców i ta dzwyszta, wietrzna, mglista... Ale jesień to także czas poetów, stąd nie zabrakło wierszy sławiących jej uroki. Zachowując listopadowy, jeszcze zaduszkowy nastrój, pamiętano w krótkiej modlitwie o zmarłych seniorkach.

Uczestniczący w spotkaniu burmistrz M. Witkec zapewnił panie o pomocy ze strony urzędu w organizacji takich spotkań, a potem wraz z przewodniczącą dzielnicy, M. Matyszkiewiczem obdarowując seniorki czekoladami. Z kolei zespół „Rogaszanie” przyniósł z sobą dużo humoru, śpiewu, muzyki. Zespół ten do niedawna nazywał się „Dziewki Soltyś” - nazwę zmieniono, lecz radość śpiewania wciąż



K. Juszczyk

# Królewski orszak u Chrystusa Króla



W niedzielę, 23 listopada w ostrzeszowskiej parafii Chrystusa Króla odbyły się uroczystości odpustowe. Sumę odpustową odprawił i kazanie wygłosił proboszcz parafii św. Jadwigi Królowej, ks. Piotr Kowalek. Od wielu lat odpustowa tradycja jest udział w uroczystościach dzieci z koronami na głowach, tworzących podczas procesji królewski orszak.

Podczas wszystkich mszy zbierano pieniądze na budowę kościoła św. Jadwigi. Obecnie trwają tam prace przy zadaszeniu świątyni i wszystko wskazuje na to, że w święta Bożego Narodzenia pasterka zostanie odprawiona już w nowym kościele.

W. J.

# Roztańczona „Szlachetna Paczka” na ostrzeszowskim Rynku



W sobotę - 22 listopada, na ostrzeszowskim Rynku odbył się happening „Szlachetnej Paczki”.

Punktualnie o godz. 11.30, tuż przy Ratuszu pojawili się wolontariusze wspierający akcję.

Warto dodać, że podobne happeniny odbyły się o tej samej porze jeszcze w wielu innych miastach w Polsce.

Szlachetna Paczka - to projekt, który zakłada przygotowanie prezentów na święta dla rodzin i osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. W naszym mieście już po raz drugi zachęciano do włączenia się do akcji. W ubiegłym roku udało się pomóc aż 19 rodzinom z Ostrzeszowa. Dzięki darczyńcom ludzie ci otrzymali odzież, żywność, sprzęt gospodarstwa domowego.

W sobotę świętowanemu otworzono Bazy Rodzin. Co to oznacza? Od tego dnia na stronie www.szlachetna-

paczka.pl przedstawione są historie rodzin, m.in. z naszego powiatu, które borykały się z różnymi problemami. Możemy sami zdecydować o tym, kogo chcielibyśmy wesprzeć.

Finalną tegorocznej akcji odbędzie się 13-14 grudnia, wówczas paczki będzie można dostarczać do świątecznego magazynu w Starej Gazowni w Ostrzeszowie.

30-minutowy happening zgromadził ludzi - wiele osób z zacieklewaniem przyszłuchiwało się temu, co o Szlachetnej Paczce mają do powiedzenia wolontariusze, wszystko to połączone było z pokazami tańca, jakie zaprezentowały dziewczyny z zespołu Fun Danice, działającego przez OCK. Rozdawano cukierki, balony, dzieciom malowano twarze. Było miło i serdecznie.

A. Ł.

**- CEGIEŁKI zapraszają! -**

Organizujemy:  
**WESŁA, KOMUNIE, OSIEMNASTKI, PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE, SPOTKANIA PRACOWNICZE**  
 Dysponujemy salą mieszcząca do 180 gości

**A w restauracji co tydzień nowe DANIE DNIA w specjalnej cenie!**

Rosół domowy  
 Karkówka z pieczarkami na maśle, podpiekane ziemniaczki i salátka pekińska  
**26zł**  
 Szklarka Mysłynieńska 101

tel: 609-609-222  
 7201601641

# PEGAZ WIELKOPOLSKI DLA MARIANA PILOTA

Na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Wielkopolskiej Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne wyróżniło pisarza Mariana Pilota, członka Zarządu Klubu Warszawskiego TPZO nagrodą główną WTK - „PEGAZEM WIELKOPOLSKIM”. Prestiżowego „PEGAZA” przyznaje się zasłużonym regionalistom - osobom fizycznym, a także instytucjom oraz organizacjom pozarządowym, zespołom kulturowym, zespołom artystycznym, zespołom obywatelskim w Poznaniu i w Wielkopolsce na pamięć pierwszego po latach niewoli sejmiku polskiego - Polskiego Sejmu Dzielnego, który obradował w kinie „Apollo” od 3 do 5 grudnia 1918 r., czyli 96 lat temu. Uroczystości tradycyjnie rozpoczynają się mszą św. w intencji Wielkopolan oraz złożeniem kwiatów pod tablicą pamiątkową Polskiego Sejmu Dzielnego w Poznaniu. W kolejnych dniach organizowane są spotkania, wystawy, prelekcje i wymienną wyżej uroczystości nagradzania „Pegazem”.

W tym roku nagrodą główną WTK wręczona zostanie (chyba pierwszy raz) laureatowi w dniu jego urodzin. Tak się bowiem składa, że Marian Pilot 6 grudnia kończy 78 lat, a dwa dni później świętuje imieniny.

Uroczystość wręczenia nominacji i nagrody głównej WTK rozpocznie się 6 grudnia, o godz. 10.30 w sali Concordia Design w Poznaniu na ul. Zwierzynieckiej 3 podczas Sejmiku Wielkopolskich Regionalistów. Sytylętkę i dorobek laureata nagrody literackiej „Nike 2011”, syna Ziemi Ostrzeszowskiej przedstawi Bolesław Grobelny.

Chętnych do zapoznania się z programem uroczystości zapraszamy na stronie www.wtk.poznan.pl, a śpieszącym z gratulacjami dla Mariana Pilota podajemy adresy: wtk@ngo24.pl, TPZO Rynek 19, 63-500 Ostrzeszów, Klub Warszawski TPZO ul. Centralna 19, 09-271 Warszawa.

W piątek - 21 listopada w Warszawie na Powązkach odbył się pogrzeb córki Józefa Piłsudskiego - Jadwigi, zmarłej 16 listopada. W pogrzebie uczestniczył prezes Klubu Warszawskiego TPZO inż. pilot Jacek Makles.

Jadwiga Piłsudska w okresie międzywojennym była w gościnie u notariusza ostrzeszowskiego Jana Iwankiewicza w jego majątku w Mikorzynie i przyjaźniła się z jego córką prof. Alicją Iwankiewicz, poetką pisującą wiersze do „Okolicy Poetów”.

Bolesław Grobelny

**Szanowni Wyborcy**

**Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy w wyborach do Rady Miejskiej Ostrzeszowa, odbywających się w okręgu nr 18, poparli moją kandydaturę. Dziękuję za zaufanie wyrażone dla mnie i mojego programu.**

Z wyrazami szacunku  
**Michał Wrzesiński**

**Droży Wyborcy!**

*Dziękuję Wszystkim, którzy zdecydowali się oddać na mnie swój głos. Poparcie, jakie od Was uzyskałem, jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem, a także powodem do dumy i satysfakcji. Wynik tegorocznych wyborów jest dla mnie bardzo ważny. Jest dowodem na to, że moja 4-letnia praca została doceniona. Oddaliście na mnie głos i obdarzyliście zaufaniem, którego ja z swej strony nie zawiodę. Podziękowania kieruję także do wszystkich osób, które w jakikolwiek sposób włączyły się w kampanię wyborczą. Bez współpracowników nie ma sukcesu!*

Z wyrazami szacunku  
**Maksymilian Piak**